



UNIwersytet  
Warszawski

Wydział Socjologii

**dr hab. Adam Gendźwiłł, prof. UW**

Katedra Socjologii Polityki

Wydział Socjologii UW

ul. Karowa 18

00-927 Warszawa

Recenzja dorobku wskazanego jako osiągnięcie naukowe  
oraz opinia w zakresie innych osiągnięć  
dr Agnieszki Kwiatkowskiej  
w związku postępowaniem habilitacyjnym

Niniejszą recenzję przedkładam w związku z uchwałą Rady Naukowej Instytutu Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS, która powierzyła mi rolę recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym dr Agnieszki Kwiatkowskiej (w trybie art. 221 ust. 5 pkt. 3 ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, dalej zwanej „ustawą”). W dn. 5.11.2025 r. otrzymałem drogą elektroniczną kompletną, dobrze przygotowaną dokumentację (wniosek o przeprowadzenie postępowania wraz z wymaganymi załącznikami). Choć znam osobiście dr Agnieszkę Kwiatkowską, to nie współpracowałem z nią nigdy naukowo i oświadczam, że nie zachodzą przesłanki konfliktu interesów, które uniemożliwiałyby mi podjęcie się roli recenzenta w tym postępowaniu.

Bez trudności mogę stwierdzić na podstawie przedstawionej dokumentacji, że dr A. Kwiatkowska spełnia dwa ustawowe warunki ubiegania się o stopień doktora habilitowanego. Po pierwsze – 28.06.2011 r. uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie socjologii. Podstawą nadania stopnia w ówczesnym Instytucie Socjologii (na Wydziale Filozofii i Socjologii) Uniwersytetu Warszawskiego była rozprawa pt. *Zieloni 2004: studium instytucjonalizacji politycznej nurtu postmaterialistycznego*, której promotorem był prof. Jacek Raciborski. Od nadania stopnia doktora do złożenia wniosku habilitacyjnego upłynęło zatem 14 lat. Z przedstawionych informacji wynika, że Habilitantka nie ubiegała się wcześniej o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Po drugie – dr A. Kwiatkowska wykazywała się istotną aktywnością naukową realizowaną poza swoim podstawowym miejscem zatrudnienia, którym początkowo był Uniwersytet Warszawski (2004-2011, na stanowisku asystenta naukowego), a następnie Uniwersytet SWPS (od 2014 r., na stanowisku adiunkta). W szczególności, odbyła roczny staż naukowy (jako *Jean Monnet Fellow*) w świetnym ośrodku naukowym – Europejskim Instytucie Uniwersyteckim (EUI) we Florencji. Uczestniczyła też w licznych krótszych stażach, szkoleniach i kursach – wiele z nich w ośrodkach o bardzo dużej renomie w naukach społecznych (m.in. UCL, CEU, JHU). Brała udział w międzynarodowych projektach badawczych, angażujących badaczy i badaczki z różnych ośrodków.

Głównym zadaniem recenzenta jest ocena spełnienia trzeciej ustawowej przesłanki, tzn. stwierdzenie, czy osiągnięcie naukowe wskazane we wniosku – cykl 13 powiązanych tematycznie publikacji pt. *Przemiany postaw politycznych i orientacji ideologicznych wyborców i elit politycznych w Polsce w XXI wieku* – stanowi znaczny wkład w rozwój nauk socjologicznych (dalej: socjologii).

W dalszej części recenzji przedstawię zatem ocenę osiągnięcia naukowego wskazanego przez Habilitantkę, a następnie – krótką ocenę pozostałych Jej osiągnięć naukowych oraz działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej.

### **Struktura głównego osiągnięcia naukowego**

Na osiągnięcie naukowe wskazane przez Autorkę składa się 13 artykułów naukowych, opublikowanych w latach 2016-2024 w czasopiśmie naukowych polsko- i anglojęzycznych różnej rangi (wszystkie znajdowały się w stosownych wykazach czasopism punktowanych), w tym:

- trzy artykuły, w których dr A. Kwiatkowska była samodzielną autorką (pozycje wymienione w autoreferacie pod nr 4, 7, 12),
- pięć artykułów, w których dr A. Kwiatkowska pełniła wiodącą rolę (pozycje nr 1, 3, 5, 8, 10),
- pięć artykułów, w których udział dr A. Kwiatkowskiej nie był wiodący (pozycje nr 2, 6, 9, 11, 13).

A zatem większość przedstawionych do oceny prac to pozycje, których Habilitantka jest *współautorką*. Analiza oświadczeń dotyczących indywidualnego wkładu w powstanie tych publikacji przekonuje mnie, że udział dr A.

Kwiatkowskiej w ich powstaniu jest wystarczająco precyzyjnie opisany, zarówno jakościowo jak i procentowo – i uznaję go za istotny.

Cykle z dużym udziałem wieloautorskich artykułów naukowych bywają często krytykowane w recenzjach awansowych. Nie podzielam tej krytyki i nie widzę dla niej dobrych podstaw w odniesieniu do ocenianego cyklu. Po pierwsze, artykuły te opublikowane zostały w recenzowanych czasopismach naukowych – przeszły więc wymagającą ocenę (z mojego doświadczenia wynika, że w przypadku dobrych czasopism o zasięgu międzynarodowym i wysokiej selektywności, są to recenzje o wiele bardziej wnikliwe i wymagające niż nieraz grzecznościowe recenzje obszerniejszych monografii). Przykładowo, z danych opublikowanych na stronach czasopism wynika, że *East European Politics* przyjmuje 18% nadesłanych tekstów, a *Democratization* – 19%. Po drugie, w przypadku recenzowanego cyklu mamy do czynienia z różnymi konfiguracjami współautorów, badaczy i badaczek będących na różnych etapach rozwoju naukowego. Publikacje są więc raczej dowodem umiejętności produktywnej współpracy naukowej – a nie niesamodzielnosci. Po trzecie wreszcie, przedstawione osiągnięcie dość dobrze wpisuje się we współczesny model kariery naukowej, charakterystyczny dla nauk empirycznych. Stopnie i tytuły naukowe nie są w tym modelu celem samym w sobie, który wymagałby powstania jakiejś szczególnej pracy (określanej często mianem „pracy na stopień”), ale raczej konsekwencją systematycznie prowadzonej działalności badawczej, która jest raportowana na bieżąco w czasopismach naukowych i wskazuje na rozwój warsztatu, oryginalności i doniosłości osiągnięć badawczych. Pisze o tym zresztą wprost sama Habilitantka w autoreferacie – stwierdzając, że zawarte w cyklu publikacje właśnie „dokumentują rozwój ścieżki badawczej”.

„Cykl habilitacyjny” dr A. Kwiatkowskiej jest stosunkowo obszerny i rozległy tematycznie. Choć to prawda, że dotyczy przemian postaw politycznych i orientacji ideologicznych w Polsce – i w tym sensie zawiera publikacje „powiązane tematycznie” – to nie wydaje mi się aż tak spójny i kompleksowy, jak argumentuje Kandydatka. Trudno mi sobie wyobrazić np. zestawienie go w prosty sposób w jedną publikację zbiorową opatrzoną krótkim wstępem albo uczynienie z niego listy lektur wykładu monograficznego. Ocena cyklu jako całości jest w takim przypadku trudna, a w każdym razie trudniejsza niż w znanych mi postępowaniach habilitacyjnych w naukach społecznych.

Uważam, że autoreferat mógł w większym stopniu uwypuklić pewną wspólną ramę koncepcyjną, akcentującą to, jakie wspólne cele badawcze realizują poszczególne publikacje, co je łączy – i na głębszym poziomie refleksji teoretycznej pokazać, jaki obraz polskiej polityki czy polskiego elektoratu w ostatnim ćwierćwieczu się z nich wyłania. Tymczasem w opisie swojego głównego osiągnięcia Habilitantka koncentruje się na krótkim streszczeniu i omówieniu

wkładu poszczególnych publikacji, grupuje co najwyżej artykuły wchodzące w skład cyklu ze względu na poziom analizy (mikro lub mezo) lub charakter metodologiczny.

### **Ocena merytoryczna głównego osiągnięcia naukowego**

Nie mam wątpliwości, że oceniany cykl publikacji mieści się w zakresie zainteresowania socjologii, a dokładniej – socjologii polityki. Podejmuje bowiem tematy centralne dla tej subdyscypliny: związku struktury społecznej i zachowań wyborczych (poz. 1, 2, 4, 5), instytucjonalizacji partii politycznych i systemu partyjnego (poz. 1, 2, 7), erozji demokracji (poz. 6, 8, 9), czy przemian dyskursu politycznego (poz. 3, 8, 10, 11, 12, 13). Jednocześnie w wielu miejscach Autorka odwołuje się do literatury politologicznej i publikuje w czasopismach regularnie czytanych przez politologów. To łączenie perspektyw jest w mojej ocenie zaletą omawianego cyklu (jak i całego dorobku naukowego).

Ogólnie, w mojej ocenie teksty składające się na cykl są dobrze oparte na krytycznej lekturze istniejącej literatury przedmiotu; łączą znajomość pozycji polsko- i anglojęzycznych. Zajmują się kwestiami istotnymi, zadają ambitne pytania badawcze. Wykorzystują też metody badawcze, które są dobrze ugruntowane i stosowane we współczesnej empirycznej socjologii czy politologii. Nie mam przekonania, że są to metody *innovacyjne* – w sensie, że zostały zastosowane pioniersko, zaaplikowane po raz pierwszy w socjologii – ale z pewnością są rzadko spotykane lub w ogóle niespotykane w analizach socjologicznych czy politologicznych dotyczących polskiego społeczeństwa i polityki. Pionierskie – według mojej najlepszej wiedzy – jest profesjonalne zajęcie się przez dr A. Kwiatkowską (z kierowanym przez nią zespołem) – dużym korpusem stenogramów z posiedzeń Sejmu i analizy tego tekstu za pomocą metod obliczeniowych nauk społecznych.

Odniosę się poniżej do poszczególnych artykułów wchodzących w skład cyklu.

Dwa artykuły opublikowane w 2016 r. w *Studiach Socjologicznych*, są oparte o analizę kolejnych fal Polskiego Generalnego Studium Wyborczego (PGSW) z lat 1997-2015. Skupiają się zatem na bardzo ważnym okresie konsolidacji systemu demokratycznego i przebudowy systemu partyjnego w Polsce. Są oparte o pomysłowe schematy badawcze, dobrze wykorzystujące dane sondażowe. Artykuł *Ideologiczna treść wymiaru lewica-prawica w Polsce w latach 1997-2015* (poz. 1) odpowiada na pytanie o dynamikę identyfikacji lewicowo-prawicowych i ich zakres znaczeniowy, który można odczytywać ze stosunku respondentów do określonych postulatów politycznych. Choć jest w tym tekście wiele porządkujących, wartościowych, czasem nieoczywistych, obserwacji, nieco zagmatwana jest narracja przyczynowo-skutkowa dotycząca zależności między orientacją lewicowo-prawicową a preferencjami partyjnymi. Choć autorzy

przyznają, że zachodzi tu co najmniej „sprzężenie zwrotne” to piszą, że szukając „determinant orientacji lewicowo-prawicowej” włączają preferencje wyborcze jako zmienną niezależną do modeli regresji. Piszą też o upewnieniu się co do „wywierania wpływu przez preferencje partyjne”, choć analiza w tym schemacie badawczym nie jest w stanie dać odpowiedzi na pytanie o zależność przyczynową. Autorzy nie wyjaśniają też dokładniej na czym miałyby polegać mechanizm, który wraz z „postępującą strukturyzacją programową polskiego systemu partyjnego” prowadziłby do „intensyfikacji zależności między samookreśleniem na skali lewica-prawica i postawami w sprawach ekonomicznych i europejskich”, choć to przecież sedno temporalnego ujęcia, wyraźnie obecnego w tym tekście – i kwestia bardzo ważna poznawczo.

Artykuł o ogólnym (chyba nazbyt ogólnym) tytule *Determinanty preferencji wyborczych: Polska w latach 1997-2015* (poz. 2) kontynuuje m.in. wcześniejsze prace Krzysztofa Jasiewicza, próbującego ustalić, czy na preferencje polityczne Polaków większy wpływ ma „portfel” (interesy) czy „różaniec” (wartości). Argumentacja zaproponowana w tym tekście jest przekonująca, choć autorzy skupiając się w większym stopniu na popytowej stronie rynku wyborczego (tzn. na wyborcach) pomijają – choćby w części teoretyczno-przeglądowej artykułu – kwestię czytelności oferty programowej partii politycznych.

Kontrowersyjną decyzją dotyczącą zastosowanego schematu analitycznego jest uznanie niegłosujących za kategorię odniesienia, co sprawia że w jednej analizie pomieszane są czynniki decydujące o uczestnictwie wyborczym i o głosowaniu na poszczególne partie. Typowe ujęcie analityczne w studiach wyborczych zakłada jednak, że preferencje wyborcze (partyjne) wyrażają osoby uczestniczące w głosowaniu.

W obu omawianych tekstach wskazałbym na stosunkowo skąpą bazę źródłową w częściach teoretyczno-przeglądowych tekstów. Autorzy referują pozycje klasyczne, wręcz pomnikowe (jak prace N. Bobbio, A. Downsa czy tzw. Szkoły Michigan), przypominając czytelnikom ogólne założenia ich modeli. Pomijają jednak pozycje nowsze, raportujące wszak ważne odkrycia i modyfikacje klasycznych teorii, zwłaszcza w kontekście państw naszego regionu. W przypadku analiz identyfikacji lewicowo-prawicowych razi na przykład brak odwołań do ważnych – znanych w momencie publikacji – artykułów Tavits i Letki<sup>1</sup>.

O dane sondażowe PGSW oparty jest również artykuł *Poglądy – sympatie partyjne – wiedza polityczna. Przewidywanie zachowań wyborczych w wyborach parlamentarnych w 2015 roku* (poz. 4). Habilitantka argumentuje w nim, że

---

<sup>1</sup> Tavits, M., & Letki, N. (2009). When left is right: Party ideology and policy in post-communist Europe. *American Political Science Review*, 103(4), 555-569; Tavits, M., & Letki, N. (2014). From values to interests? The evolution of party competition in new democracies. *The Journal of Politics*, 76(1), 246-258.

wiedza polityczna pełni funkcję kapitału kulturowego, chroniąc wyborców przed nadmiernym poleganiem na heurystykach afektywnych. Tu również przewija się ważna, znajdująca solidne wsparcie empiryczne, diagnoza, że w przestrzeni rywalizacji politycznej w Polsce kluczowe znaczenie mają kwestie światopoglądowe, odnoszące się do tożsamości i spójności grupowej, a nie kwestie ekonomiczne. Nowym aspektem jest uzupełnienie wcześniejszych analiz o poziom wiedzy politycznej respondentów (podlegający – z pewnym przybliżeniem – pomiarowi sondażowemu). Autorzy argumentują, że zróżnicowania w poziomie wiedzy politycznej reprodukuje nierówności w dostępie do reprezentacji politycznej. To teza bardzo interesująca, choć moim zdaniem w świetle przedstawionych analiz można powiedzieć, że chodzi o dostęp do pewnej *szczególnie rozumianej* reprezentacji politycznej, ustanowionej za pomocą heurystyki bliskości w modelu głosowania przestrzennego. Być może jednak modelowa reprezentacja polityczna w społeczeństwach z rozwiniętym populizmem jest ustanawiana inaczej?

Artykuł *Electoral System, Political Knowledge and Voter Turnout – Complex Liaisons* (poz. 5), opublikowany w *Polish Sociological Review*, to próba wykorzystania oryginalnego schematu quasi-eksperymentalnego, opartego o wielozmienny *matching* gmin i badanie sondażowe w nich przeprowadzone, do zbadania konsekwencji zmiany reguł wyborów samorządowych. Doszło do niej w 2014 r., gdy w części większych miast, nie będących miastami na prawach powiatu, reguła wyboru rad miast zmieniła się z proporcjonalnej w większościową (FPTP). Ta zmiana była przedmiotem zainteresowania wielu badaczy, ale praca A. Kwiatkowskiej i M. Cześnika wyróżnia się na tle innych studiów wykorzystaniem oryginalnie zaprojektowanego badania sondażowego w schemacie panelowym, a nie zastanych danych wyborczych. Wyniki analiz pod pewnymi względami mogą wydawać się rozczarowujące – okazuje się bowiem, że nie tylko nie ma istotnego statystycznie wpływu zmiany systemu wyborczego na deklaracje uczestnictwa w wyborach, ale przede wszystkim dla dużej większości obywateli i obywaterek pozostała to zmiana niezauważona. Artykuł przynosi za to szereg obserwacji dotyczących związku wiedzy politycznej z uczestnictwem wyborczym i wzbogaca literaturę socjologiczną w tym zakresie.

Mam kilka zastrzeżeń metodologicznych różnej wagi, które dotyczą wykorzystania w powyższych pracach analizy regresji liniowej oraz wielomianowej regresji logistycznej (*multinomial logit*):

- (1) Zmienne włączane do modelu jako niezależne bardzo często są ze sobą skorelowane (np. tab. 4 w artykule *Ideologiczna treść wymiaru lewica-prawica...*) – ani w głównej części tekstu ani w przypisach nie jest jednak zaprezentowana analiza skorelowania tych zmiennych, nie są raportowane np. wskaźniki VIF.

- (2) Modele nie zawsze wiernie odzwierciedlają schematy analizy opisane w hipotezach lub części koncepcyjno-teoretycznej tekstów. Dotyczy to w szczególności zależności interakcyjnych. Tam gdzie zmienna Z ma być moderatorem zależności  $X \rightarrow Y$ , po spełnieniu pewnych warunków, powinna być włączona do modelu w postaci interakcji ze zmienną niezależną X. To byłoby np. lepsze rozwiązanie niż porównywanie „połówkowe” modeli w tab. 6 w artykule *Poglądy – sympatie partyjne – wiedza polityczna*. Z kolei w artykule *Electoral System, Political Knowledge and Voter Turnout* na s. 429 autorzy wyraźnie piszą, że wiedza polityczna jest moderatorem zależności między zmianą systemu wyborczego a deklaracją udziału w wyborach. Tymczasem H4 („The level of political knowledge affects turnout more strongly in the FPTP system”) i towarzyszący jej model używa systemu wyborczego jako zmiennej moderującej.
- (3) Uwzględnianie dochodu respondentów wśród zmiennych wyjaśniających zwykle powoduje znaczące (i – co gorsze – nielosowe) zredukowanie liczebności próby. W takich sytuacjach zawsze warto sprawdzać, jakie to może mieć konsekwencje dla stabilności oszacowań modeli, a tam gdzie to możliwe (jak w PGSW) szukać zastępstwa dla tych zmiennych, np. subiektywnej oceny sytuacji materialnej gospodarstwa domowego.
- (4) Porównania modeli regresji opartych o różne próby (populacje) i zestawy zmiennych niezależnych są problematyczne, co widać zwłaszcza w artykule *Determinanty preferencji wyborczych... Wykorzystanie log likelihood*, kryterium informacyjnego Akaike’a (AIC) lub jego modyfikacji (AIC/N) do porównań modeli z kolejnych fal PGSW nie jest tu satysfakcjonującym rozwiązaniem. W przypadku modeli wielowartościowej regresji logistycznej na wartość AIC wpływają też proporcje między kategoriami zmiennej zależnej – czyli proporcje wielkości elektoratów poszczególnych partii.

W artykule *Persistence of Abortion Stigma Inscribed in the Legal Framework: The Case of Abortion Attitudes in Poland* (poz. 3) Autorki używają metod ilościowych i jakościowych do opisu zróżnicowania poglądów na temat dopuszczalności aborcji. Tekst ma walor „gęstego opisu”, jest dobrze zakorzeniony w literaturze i wydaje mi się, że może stanowić ważny punkt odniesienia w literaturze socjologicznej poruszającej kwestię praw reprodukcyjnych. Polska jest w tej literaturze często analizowanym przypadkiem, również ze względu na polityczne wykorzystanie kwestii aborcji (co zresztą widać w innych tekstach Habilitantki).

Odniosłem wrażenie, że połączenie podejścia ilościowego i jakościowego było nie lada wyzwaniem ze względu na różnice w operacjonalizacji oraz ujęcie czasowe: sondaże CBOS pozwalają na analizę wzdłuż czasu, podczas gdy zgromadzone dane z wywiadów – nie. Sformułowania z sondaży CBOS nie są jednak łatwo przekładalne na kategorie użyte do kodowania oryginalnego materiału

jakościowego, przez co analiza ilościowa, w tym trendów z regularnych sondaży, dostarcza w tym artykule raczej tła dla analizy jakościowej narracji z wywiadów pogłębionych. Badanie pokazuje większe zniuansowanie poglądów Polek (i w jakiejś mierze również Polaków) na temat aborcji, choć interpretacja tego zróżnicowania w kategoriach stygmy nie jest dla mnie do końca przekonująca. Definicja proponowana przez Kumar i in. jest tu moim zdaniem traktowana bardzo rozszerzająco i jest identyfikowana nawet w narracjach kobiet określających się jako *pro-choice*, które opisują własne doświadczenia (s. 287).

Artykuł *The Political Impact of the Global Crisis in Poland: Delayed and Indirect Effects* (poz. 6) jest częścią numeru tematycznego czasopisma *Historical Social Research* poświęconego konsekwencjom globalnego kryzysu finansowego z 2009 r. Polska – jak słusznie wskazują autorzy – jest tu przypadkiem odstającym; żadna z konwencjonalnych miar makroekonomicznych nie identyfikowała bowiem kryzysu w Polsce, co najwyżej spowolnienie wzrostu gospodarczego. Co ważne, w tym czasie nie słabło (deklaratywne) poparcie dla demokracji. Przez to właśnie pogłębiony opis sytuacji w Polsce jest ważnym wkładem do literatury przedmiotu. Autorzy, opierając się o reanalizę sondaży wyborców (WVS) i elit parlamentarnych (CMP) przed i po kryzysowym roku, argumentują że związek kryzysu ze zmianami w podejściu do demokracji jest raczej opóźniony i pośredni. Nie jest to jednak rygorystyczna analiza zależności przyczynowej, nie pozwala na to stosowany schemat badawczy; siłą rzeczy jest więc w tekście sporo stwierdzeń spekulatywnych, których ranga pozostaje w rozdźwięku z przytaczanymi danymi. Przykładem takiego spekulatywnego stwierdzenia jest choćby przypisywanie sukcesu wyborczego PiS w 2015 r. rozpowszechnianiu przez tę partię narracji o „Polsce w ruinie” (s. 253).

Istotną tezą jest to, że z czasem bardziej zbieżny stał się stosunek wyborców i elit do demokracji, a także że zróżnicowała się po-kryzysowa responsywność elit poszczególnych partii, w tym w szczególności PiS. W mojej ocenie ten argument byłby znacznie bardziej przekonujący, gdyby w analizach empirycznych dokładniej zostały przedstawione wykorzystane źródła danych, w szczególności wielkość próby i reprezentatywność sondażu elit (CMP 2007 i 2013), a także zastosowane zostały bardziej złożone techniki analityczne niż tylko porównania średnich. Rodzi się bowiem zasadne pytanie, czy obserwowane między 2007 a 2013 r. zmiany wynikają ze zmiany struktury próby (siłą rzeczy nielicznej, bo obejmującej wąsko zdefiniowaną elitę parlamentarną) czy też z realnej zmiany postaw i poglądów. Ogólnie, hipoteza dotycząca związku pomiędzy spowolnieniem gospodarczym, zmianą narracji rządu oraz opozycji w tamtym czasie i sukcesem wyborczym PiS w 2015 r. wydaje mi się prawdopodobna. Zabrakło mi jednak dokładniej opisanego mechanizmu rozbudowy bazy wyborczej PiS i konfrontacji z innymi, alternatywnymi hipotezami (np. wewnętrznym kryzysem ówczesnego obozu władzy – PO/PSL).

Bardzo wysoko oceniam artykuł *Institutionalisation without voters: The Green Party in Poland in comparative perspective* (poz. 7), opublikowany w *Zeitschrift für Vergleichende Politikwissenschaft*. Jest to syntetyczna, ujęta problemowo z wykorzystaniem dorobku teoretycznego socjologii i politologii, monografia Zielonych w Polsce na tle innych podobnych ugrupowań w państwach naszego regionu Europy. Doceniam w szczególności to, że tekst dotyka różnych aspektów funkcjonowania partii – nie tylko programowego (ideologicznego), ale również organizacyjnego. Autorka przekonująco dowodzi tezy, że polska partia Zielonych przyjęła strategię pozycjonowania w przestrzeni ideologicznej, która uczyniła z niej „regionalny wyjątek” i nie pozwoliła jej zagospodarować luki pozostawionej na lewicy. W warstwie teoretycznej, myślę że tekst zyskałby jeszcze bardziej na wykorzystaniu literatury dotyczącej instytucjonalizacji „nowych partii” w systemach partyjnych<sup>2</sup>.

Kolejne artykuły wchodzące w skład cyklu (poz. 8 – 13) bazują na analizach dyskursu parlamentarnego i są rezultatami projektu badawczego kierowanego przez Habilitantkę, a finansowanego z grantu NCN. To oryginalny pod względem metodologicznym kierunek badawczy: choć tego typu analizy większych korpusów tekstów politycznych stały się w ostatnich latach popularne w Europie, w polskiej socjologii i politologii jest ich ciągle mało. Dominują tu pogłębione analizy celowo dobieranych fragmentów, wykorzystujące klasyczne metody analizy jakościowej, bez wsparcia zaawansowanych technik przetwarzania tekstu, np. modeli generatywnych. Dr Agnieszka Kwiatkowska (wraz ze współpracownikami) swoimi badaniami wypełnia tę lukę badawczą.

Artykuły *Hollowed or redefined? Changing visions of democracy in the political discourse of Law and Justice* (poz. 8) oraz *In defence of democracy: parliamentary opposition and democratic resilience in Poland* (poz. 9) pokazują pewne aspekty przemian dyskursu parlamentarnego w Polsce towarzyszące erozji demokracji. Uważam, że to oryginalny i ważny wkład w literaturę dotyczącą *democratic backsliding*. Pierwszy z artykułów dokumentuje porzucenie przez PiS liberalno-pluralistycznego rozumienia demokracji na rzecz rozumienia opartego o większościową legitymizację wyborczą. Ważniejszym nawet ustaleniem jest jednak pokazanie, że parlamentarna elita PiS, pomimo zwiększenia polityk redystrybucyjnych, nie poszerzała dyskursywnego obrazu demokracji o komponent ekonomiczny lub egalitarny. Autorzy stawiają zatem tezę, że „PiS ramuje redystrybucję jako „selektywną i warunkową dobroczynność”, a nie jako ideologiczną korektę funkcjonującego wcześniej modelu demokracji”. Drugi z

---

<sup>2</sup> Bolleyer, N. (2013). *New parties in old party systems: Persistence and decline in seventeen democracies*. Oxford: Oxford University Press. Sikk, A. (2012). Newness as a winning formula for new political parties. *Party Politics*, 18(4), 465-486. Tavits, M. (2008). Party systems in the making: The emergence and success of new parties in new democracies. *British Journal of Political Science*, 38(1), 113-133.

artykułów skupia się w większym stopniu na strategiach partii opozycyjnych wobec PiS po 2015 r., dokumentując początkowy wzrost radykalizacji dyskursu w obronie zasad demokracji liberalnej, a następnie przekształcenie oporu w bardziej selektywny i umiarkowany (choć akurat analizy skupiają się raczej na identyfikacji zróżnicowania znaczeniowego, a nie na pomiarze stopnia radykalizmu/umiarkowania). Pewnym wyzwaniem dla proponowanych interpretacji jest fakt, że dyskurs parlamentarny jest w dużej mierze pochodną agendy prac parlamentu, a ta ustalana jest przez partie sprawujące władzę. Problematiczne jest zatem nadal to, czy obserwowane zmiany wskaźników, sugerujące zmiany strategii partii opozycyjnych, nie wynikają w pierwszej kolejności ze zmian agendy pozostającej pod kontrolą większości rządowej.

Oba wspomniane powyżej artykuły bazują na dużym korpusie przemówień parlamentarnych. Kluczowa część badania empirycznego w pierwszym z nich wykorzystuje jednak “kodowanie ręczne”, wywiedzione dedukcyjnie z modeli demokracji. Ważnym osiągnięciem Habilitantki jest z pewnością schemat kodowy rozumienia demokracji, wykorzystujący wymiary znane z projektu V-Dem. Dopiero w drugim tekście zastosowana jest technika analizy korpusowej *word embeddings*, uwzględniająca osadzenie słów kluczowych w kontekście oraz podobieństwa semantyczne i syntaktyczne. Wykorzystanie tej techniki zwiększa trafność analiz i rzeczywiście wydaje się udaną adaptacją na potrzeby badań strategii dyskursywnych partii politycznych.

Artykuł *Disentangling the moral rightness of securitization: Data mining of the process of framing and shaping of Poland-United States relations* (poz. 10) jest przykładem analizy przemówień parlamentarnych dotyczących wąsko określonej tematyki z zakresu polityki międzynarodowej i modelowania tematycznego, które indukcyjnie identyfikuje najważniejsze konteksty występowania słów-kluczy. Artykuł dotyczy stosunków polsko-amerykańskich i opiera się o teorię sekurytyzacji, wykorzystywaną przede wszystkim w naukach o bezpieczeństwie i stosunkach międzynarodowych. Sekurytyzacja w tym ujęciu jest rozumiana jako proces dyskursywny, konstruujący egzystencjalne zagrożenie i uzasadniający wezwania do podjęcia nadzwyczajnych środków zaradczych wobec tego zagrożenia. Autorzy przedstawiają teorię sekurytyzacji dość przystępnie, analiza przywołań USA (wraz z tematyczną analizą kontekstów tych przywołań w debatach parlamentarnych) jest przeprowadzona kompetentnie. Moja główna uwaga krytyczna dotyczy właściwego powiązania tych dwóch elementów – o ile bowiem teoria sekurytyzacji skupia się na dyskursywnej konstrukcji *zagrożenia*, o tyle hipotezy, a w jeszcze większym stopniu – same rezultaty ilościowej analizy tekstu, skupiają się na USA, które są nie tyle konstruowanym dyskursywnie zagrożeniem, ale co najwyżej jedną z *odpowiedzi na zagrożenie*. Czytelnik otrzymuje zatem szczegółową ilustrację zmieniających się kontekstów, w jakich USA pojawiają się w debatach parlamentarnych, ważną konstatację, że orientacja

elit wiążąca bezpieczeństwo Polski z jej relacjami z USA jest trwałą orientacją ideologiczną; nie otrzymuje jednak równie szczegółowej analizy (lub odwołania do równie szczegółowej analizy) konstruowanych dyskursywnie – i też zapewne zmieniających się w czasie – zagrożeń bezpieczeństwa.

Artykuły *Retoryka wykluczenia a retoryka uwiarygodnienia: „Prawdziwi Polacy” w dyskursie parlamentarnym* oraz *„Hańba w Sejmie” – zastosowanie modeli generatywnych do analizy debat parlamentarnych* (poz. 11 i 12) dokumentują znany z diagnoz publicystycznych proces radykalizacji dyskursu politycznego w Polsce. Pierwszy z tekstów przedstawia interesującą konceptualizację jednego z językowych mechanizmów wykluczenia i uwiarygodnienia, opartego o etykietę „prawdziwego Polaka”, wykorzystywaną w „toposie ilości” oraz „toposie jakości”. Jak wskazują sami autorzy, jest to jednak określenie stosunkowo rzadko pojawiające się w debatach parlamentarnych – analiza jest więc jakościową interpretacją 46 wystąpień tego motywu retorycznego. O ile więc zgadzam się, że artykuł dostarcza opisu jednego z mechanizmów retorycznych stosowanych w polskiej polityce, o tyle nie mam przekonania, że dowiadujemy się z tego tekstu „w jaki sposób wyrażane w dyskursie postawy wobec wspólnoty i odmienności tworzą tożsamości grupowe i podziały ideologiczne”. Nie mamy bowiem przekonujących dowodów, że te nieliczne wystąpienia parlamentarne są rzeczywiście przejawem tożsamości grupowej „prawdziwych Polaków” lub jej wytwarzania. To wymagałoby dużo bardziej pogłębionych studiów. Drugi z tekstów wykorzystuje bogatszy korpus i bardziej zaawansowane metody zautomatyzowanej, indukcyjnej analizy treści w oparciu o tzw. metody nienadzorowane (pewnym elementem arbitralności pozostaje wybór słów-rdzeni służących jako wskaźniki radykalnego dyskursu). Choć Habilitantka zalicza ten artykuł do prac metodologicznych, to jest w nim wiele cennych substancyjnych ustaleń pokazujących radykalizację języka debaty parlamentarnej w Polsce, nie tylko w „głównym kanale” debaty, ale również w tzw. „głosach z sali” odnotowywanych w stenogramach. Interesujące są także ustalenia dotyczące kontekstów występowania radykalnego słownictwa. Uważam, że to udany tekst, dobrze dopasowany do czasopisma w jakim się ukazał (*Przegląd Socjologii Jakościowej*): o ile nie jest to publikacja oferująca jakieś nowe metody analizy korpusowej, o tyle jestem przekonany że pełni rolę bardzo wartościowego ich przeglądu. Pokazuje polskojęzycznemu czytelnikowi analityczny potencjał modeli generatywnych na przykładzie polskich debat parlamentarnych.

Artykuł *Discovering representations of democracy in big data: Purposive semantic sample selection for qualitative and mixed-methods research* (poz. 13) jest bez wątpienia tekstem metodologicznym. Testuje różne metody selekcji próbek tekstu z dużych korpusów do pogłębionych analiz jakościowych. Autorzy argumentują, że chodzi w szczególności o sytuacje, w których główne tematy analiz są rozmyte i wielowymiarowe. Jako że nie specjalizuję się w tego typu analizach, trudno mi

ocenić mi przełomowość sugerowanych rozwiązań na tle faktycznie stosowanych praktyk badawczych. Doceniam jednak klarowne zestawienie różnych procedur i przedstawienie gotowych skryptów do wykorzystania przez innych badaczy i badaczki. Wartość tego tekstu byłaby zapewne jeszcze większa, gdyby testów różnych metod doboru było więcej, tzn. gdyby analogiczne testy przeprowadzić na korpusach o różnych charakterystykach oraz dla pojęć o różnym poziomie złożoności semantycznej.

Moja ocena poszczególnych tekstów jest – jak starałem się wskazać powyżej – zniuansowana, ale ogólna ocena całości cyklu jest wysoka. Chciałbym podkreślić, że nie zmieniają jej polemiczne uwagi czy zastrzeżenia, które zgłaszałem powyżej. Teksty wchodzące w skład cyklu są powiązane tematycznie, choć nie stanowią bardzo spójnej całości, realizującej jakieś wcześniej zaplanowane cele badawcze. Pokazują jednak oryginalność pomysłów Habilitantki, jej ambicje i solidnej jakości warsztat socjologiczny.

### **Ocena pozostałej aktywności Habilitantki**

Poza pozycjami wchodzącymi w skład tzw. „cyklu habilitacyjnego” dr Agnieszka Kwiatkowska przedstawiła we wniosku swój pełny dorobek publikacyjny, obejmujący różne formy jedno- i wieloautorskie. Są wśród nich:

- 3 monografie współautorskie – raczej o lokalnym zasięgu i charakterze raportów sprawozdających z przeprowadzonych badań empirycznych, wydane raczej przez zleceniodawców badań niż wydawnictwa naukowe;
- 21 artykułów naukowych (z tego 13 jest uwzględnionych w cyklu; wśród pozostałych są co najmniej 2 prace nierecenzowane o charakterze *working paper*),
- 20 rozdziałów w monografiach, spośród których cztery ukazały się przed uzyskaniem stopnia doktora. Wśród wspomnianych rozdziałów moją uwagę zwracają przede wszystkim dwie stosunkowo nowe pozycje wydane w wydawnictwach o międzynarodowym zasięgu, tzn. rozdziały będące częściami *The Oxford Handbook of Polish Politics* (wyd. Oxford University Press) oraz *Handbook of Political Opposition* (wyd. E. Elgar). Tego typu syntetyczne rozdziały w przekrojowych, encyklopedycznych, monografiach wskazują na środowiskową rozpoznawalność autorów: w obu przypadkach redaktorzy powierzyli dr A. Kwiatkowskiej odpowiedzialne zadanie autorytatywnego przeglądu badań w danym polu badawczym i dokonania podsumowania kluczowych teorii, przede wszystkim na potrzeby osób próbujących się zorientować w danym polu badawczym.

Biorąc pod uwagę okres zatrudnienia na stanowiskach naukowo-dydaktycznych i wieloautorski charakter większości prac, pod względem ilościowym jest to dorobek raczej przeciętny, nieco rozproszony tematycznie i nie zawsze *stricte* naukowy, ale w zakresie socjologii polityki o dość wyraźnej wznoszącej trajektorii: nowsze teksty są ambitniejsze, pokazują rozwój nowych umiejętności warsztatowych i ukazują się w czasopismach o większym zasięgu, bardziej rozpoznawalnych i bardziej selektywnych.

Habilitantka podała w swoim wniosku podstawowe wskaźniki bibliometryczne swojego dorobku. Liczba cytowań wg Google Scholar to 252, a indeks Hirscha 9; wg Scopus – liczba cytowań to 48, indeks H – 4. W momencie sporządzania niniejszej recenzji wskaźniki te były wyższe – liczba cytowań wzrosła do 292 w Google Scholar i do 63 w Scopus; indeks H wzrósł do 10 wg Google Scholar i do 5 wg Scopus. Przy wszystkich zastrzeżeniach do tego typu wskaźników, ich wartości wskazują na umiarkowaną rozpoznawalność dorobku Habilitantki. Ważne moim zdaniem jest to, że cytowania tekstów wychodzą poza lokalny obieg naukowy, pojawiają się u różnych autorów, w różnych kontekstach, nieraz w ważnych, rozpoznawalnych czasopismach naukowych. Chciałbym podkreślić, że na tle znanych mi postępowań habilitacyjnych prowadzonych w ostatnich latach w Polsce w naukach socjologicznych czy naukach o polityce i administracji wspomniane wyżej wartości wskaźników bibliometrycznych są stosunkowo wysokie.

Do osiągnięć naukowych dr A. Kwiatkowskiej należy również udział w projektach badawczych – jako członkini zespołów badawczych występowała w projektach różnej rangi, krajowych i międzynarodowych. Ma w tym zakresie doświadczenie bardzo bogate, myślę że ponadprzeciętne wśród socjolożek i socjologów w Polsce. W kontekście procedury habilitacyjnej najważniejsze wydaje mi się jednak doświadczenie kierowania większym projektem badawczym, finansowanym z grantu zewnętrznego przyznawanego w konkurencyjnej procedurze. Dr A. Kwiatkowska ma w swoim dorobku takie doświadczenia – kierowała dwoma projektami sfinansowanymi przez Narodowe Centrum Nauki (w ramach programów Miniatura i Opus, w których współczynniki sukcesu w ostatnich latach były na bardzo niskim poziomie, a zatem granty było otrzymać stosunkowo trudno) i szefowała polskiemu zespołowi w konsorcjalnym projekcie Erasmus+. Ważne jest wg mnie również to, że projekt NCN Opus *Instytucjonalizacja partii politycznych w parlamentach Europy Środkowej – data mining debat parlamentarnych* zakończył się i został rozliczony z oceną wyróżniającą.

Dr A. Kwiatkowska uczestniczyła w licznych konferencjach naukowych, prezentując wyniki swoich badań. Ważne, że są wśród nich duże międzynarodowe konferencje najważniejszych socjologicznych i politologicznych towarzystw naukowych: ISA, ESA, MPSA, SPSA, ECPR, a także istotny dla krajowego

środowiska Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny. W mojej ocenie wybór konferencji, na których Habilitantka prezentowała wyniki swoich badań jest trafny i ambitny. Dr A. Kwiatkowska uczestniczyła też w kilku warsztatach i bardziej kameralnych seminariach, w tym rozpoznawalnym i uznawanym za bardzo wartościowe ECPR Joint Session of Workshops. Habilitantka jest też członkinią ważnych socjologicznych towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (a w jego ramach – Sekcji Socjologii Płci) oraz International Sociological Association. Bierze też udział w pracach kilku grup roboczych European Consortium for Political Research, jednego z najważniejszych towarzystw politologicznych.

Choć stopień doktora habilitowanego nadawany jest za osiągnięcia naukowe, recenzja dorobku habilitacyjnego jest dobrym miejscem do wskazania, że Habilitantka z dużym powodzeniem łączy pracę naukową z dydaktyczną, ekspercką i popularyzatorską.

Dr A. Kwiatkowska prowadziła dotychczas zróżnicowane tematycznie kursy dla studentów i doktorantów na Uniwersytecie Warszawskim oraz Uniwersytecie SWPS. Brała też udział w projektowaniu nowych kierunków studiów. Pełni również rolę mentorki i konsultantki merytorycznej, a w kierowanych przez siebie projektach badawczych nadzorowała pracę mniej doświadczonych koleżanek i kolegów – uczestniczy w ten sposób w kształceniu nowych kadr naukowych. Była promotorką 13 prac magisterskich i 9 prac licencjackich. Jedna z promowanych przez nią prac (autorstwa G. Młynarskiego) została nagrodzona prestiżową nagrodą PTS im. Floriana Znanieckiego.

Dr A. Kwiatkowska ma również doświadczenia organizacyjne i wykazywała się pracą na rzecz swojego środowiska, przede wszystkim na Uniwersytecie SWPS. Myślę, że ważnym doświadczeniem, wymagającym refleksyjności i wykazania się dojrzałością badawczą, było uczestniczenie w pracach komisji ds. etyki badań naukowych (w latach 2020-2022). Habilitantka wskazała we wniosku, że pełniła rolę recenzentki dla wielu czasopism naukowych, w tym międzynarodowych. W mojej ocenie to doświadczenie bardzo ważne, choć często pozostaje niezauważane w procedurach awansowych.

Habilitantka wymieniła w swoim wniosku liczne organizacje pozarządowe (w tym *think-tanki*), instytucje publiczne i media, z którymi współpracowała, biorąc udział w debatach lub przygotowując raporty. Są wśród nich m.in. Komisja Europejska, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Fundacja im. F. Eberta, Fundacja im. H. Bölla, Fundacja Batorego, Fundacja Pole Dialogu czy Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE. Doceniam to jako istotne uzupełnienie pracy badawczej Habilitantki – pozwala bowiem, aby jej rezultaty, i szerzej – wiedza naukowa z zakresu nauk społecznych, zaistniały wśród elit

opiniotwórczych i w szerszej debacie publicznej. To odpowiedzialność badaczy i badaczek w naukach społecznych.

## **Konkluzja**

Socjologii polityki i naukom politycznym w Polsce brakuje w moim przekonaniu dobrych badań empirycznych opartych o dane ilościowe, w tym sondaże. W mojej ocenie nauki społeczne w Polsce „produkują” więcej niezłej jakości surowych danych sondażowych niż dobrej jakości analiz, które by owe dane „konsumowały”. Brakuje także dojrzałych metodologicznie badań większych korpusów tekstów politycznych (programów partii i przemówień parlamentarnych), zwłaszcza badań podłużnych. Rozwojowi modeli językowych i technik ilościowej analizy tekstu w ramach *computational social science* nie towarzyszy w Polsce dynamiczny rozwój tego typu badań w odniesieniu do dyskursu politycznego; część takich badań nie jest dobrze podbudowanych teoretycznie. Uważam, że dr Agnieszka Kwiatkowska ma już spore umiejętności warsztatowe i doświadczenie, które na powyższe braki odpowiadają. W moim przekonaniu wykazała to wystarczająco dobrze w swoim wniosku.

Uważam, że dr Agnieszka Kwiatkowska przedstawiła cykl artykułów dobrze dokumentujący Jej działalność naukową w ostatnich latach i rozwój – jako coraz bardziej dojrzałej, wyposażonej w coraz szersze instrumentarium badawcze, socjolożki. Choć mam trochę zastrzeżeń co do spójności cyklu, a także uwag koncepcyjnych i metodologicznych do poszczególnych prac, to cykl ten w mojej ocenie spełnia ustawowy wymóg znacznego wkładu w rozwój socjologii – w szczególności socjologii polityki. Ponadto Habilitantka spełnia również pozostałe ustawowe przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego. Wykazała się ponadprzeciętnym zaangażowaniem w pracę różnych zespołów badawczych, z powodzeniem uczestniczy zarówno w lokalnym jak i w globalnym obiegu wiedzy naukowej. Wykazuje się aktywnością naukową, ale też dydaktyczną, popularyzatorską i organizacyjną.

Rekomenduję zatem Radzie Naukowej Instytutu Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS nadanie dr Agnieszce Kwiatkowskiej stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki socjologiczne.

*Warszawa, dn. 12.01.2026 r.*